Szczecin, dnia 14 września 2020 r.

dr hab. Kinga Flaga – Gieruszyńska, prof. US
Instytut Nauk Prawnych
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Szczeciński

RECENZJA
ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR KAROLINY RZECZKOWSKIEJ
PT. „DORĘCZENIA W POLSKIM PROCESIE CYWILNYM"

I.

Doktorantka dokonała trafnego wyboru tematu, istotnego zarówno z perspektywy teorii, jak i praktyki stosowania prawa cywilnego procesowego. Nie ulega wątpliwości, że właściwie skonstruowane rozwiązania cywilnoprocesowe, odnoszące się do doręczeń, stanowią jeden z elementów decydujących o sprawności i efektywności postępowania cywilnego, a w konsekwencji rzeczywistej realizacji prawa do sądu. Praktyka pokazuje, że niezbyt skuteczny system doręczeń sądowych może doprowadzić do znaczących utrudnień w dochodzeniu roszczeń przed sądem cywilnym, a tym samym znacząco obniżyć poczucie bezpieczeństwa prawnego u obywateli. W konsekwencji wybrane i omówione przez Doktorantkę zagadnienie stanowi nie tylko element dyskusji nad współczesnym i potencjalnym modelem doręczeń w procesie cywilnym, ale również przyczynek do analizy tych konstrukcji procesowych pod kątem realizacji prawa do sądu, którego elementem musi być wydanie rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie. Doktorantka dostrzega ten szerszy kontekst wybranego zagadnienia, odnosząc się do zasad procesowych i standardów ochrony prawa do sądu.

II.

Praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów i wniosków końcowych, a także bibliografii i wykazu skrótów, przy czym niezrozumiałym zabiegiem jest umieszczenie wykazu skrótów na końcu pracy doktorskiej.

Co do zasady, konstrukcja pracy nie budzi zastrzeżeń merytorycznych, ponieważ Autorka prawidłowo swoje wywody oparła w pierwszym rzędzie na analizie ogólnych kwestii związanych z doręczeniami, a następnie kolejno przedstawiła aspekty podmiotowe, przedmiotowe, a także dynamikę czynności związanych z doręczeniem pisma procesowego. Takie ułożenie tytułowej materii czyni przedstawione problemy bardziej czytelnymi i pozwala zrozumieć tok rozumowania Doktorantki. Warto również zwrócić uwagę na konsekwentną budowę poszczególnych części pracy, które oparte są o regułę przedstawienia uwag wprowadzających, a dopiero w dalszej kolejności - rozważań o charakterze szczegółowym. Niewątpliwie wzmocnieniem konstrukcyjnym w tym zakresie byłoby wprowadzenie również cząstkowych podsumowań na koniec poszczególnych rozdziałów jako elementu przydatnego do skonstruowania wniosków końcowych.

Jedyne zastrzeżenie ogólne, jakie można poczynić co do rozprawy doktorskiej jako całości, to problem umieszczenia na końcu pracy rozważań prawnoporównawczych, które w mojej ocenie powinny znaleźć się w pierwszych rozdziałach, aby stanowić jedną z podstaw oceny polskich rozwiązań procesowych dotyczących doręczeń w procesie cywilnym. W ramach analiz prawnoporównawczych Autorka zajęła się systemem niemieckim i francuskim, co należy zaaprobować z uwagi na odmiennie korzenie tych dwóch systemów prawa cywilnego procesowego, co znalazło odzwierciedlenie w specyfice współczesnych konstrukcji procesowych. Jednocześnie jednak trzeba poczynić uwagę krytyczną, że Autorka w bardzo ograniczonym zakresie sięgnęła bezpośrednio do literatury obcej, niepotrzebnie koncentrując się na źródłach polskich, które zawierają analizę wybranych elementów francuskiego i niemieckiego prawa procesowego.

Odnosząc się do warstwy źródłowej, należy wskazać na to, że Autorka skorzystała ze 184 pozycji literatury, co stanowi wystarczającą podstawę przedstawionych rozważań. Należy jedynie poczynić drobne zastrzeżenie dotyczące

nieobecności wśród tych pozycji literatury przedwojennej, która w obszarze prawa cywilnego procesowego przedstawiała i analizowała zagadnienia o charakterze fundamentalnym i ponadczasowym, niezależnie od późniejszych zmian legislacyjnych.

Niewątpliwie mocną stroną recenzowanej pracy jest baza źródłowa orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, a także Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Sprawiedliwości i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Szerokie sięgnięcie do praktyki stosowania prawa niewątpliwie w dużym stopniu wzbogaca pracę, czyniąc ją bardziej interesująca i przydatną na potrzeby praktyki, bowiem pozwala dostrzec problemy wymagające interwencji legislacyjnej względnie budzące problemy interpretacyjne.

III.

Swoje rozważania w rozdziale I Doktorantka poświęciła kwestiom terminologicznym i ogólnym założeniom konstrukcji procesowej doręczeń w postępowaniu cywilnym. Taki sposób ujęcia tematu należy uznać za właściwy, ponieważ pozwala on uporządkować późniejszą dyskusję, odnoszącą się do poszczególnych aspektów omawianego zagadnienia. Podstawowe zastrzeżenie, jakie można mieć do przedstawionych rozważań, to użycie przez Doktorantkę pojęcia „język potoczny", które jest nadużywane w doktrynie, podczas gdy prawidłowym byłoby stwierdzenie, że mamy do czynienia z językiem zwykłym, względnie ogólnym. Ponadto Autorka nie dokonała wyraźnego rozróżnienia pomiędzy terminami „język prawny" i „język prawniczy". Należy uznać, że jeżeli Autorka posługuje się tymi pojęciami, to powinna je prawidłowo zakreślić i zdefiniować, aby czytelnik nie miał wątpliwości co do istoty ich zastosowania.

Niemniej jednak ta uwaga krytyczna nie wpływa na pozytywną ocenę wywodów przedstawionych przez Doktorantkę w rozdziale I. Przede wszystkim Autorka dokonuje prawidłowej, aczkolwiek niezbyt pogłębionej analizy definicji doręczenia, występujących w polskiej doktrynie prawa procesowego cywilnego (str. 10). Następnie Autorka sięga do problemu charakteru prawnego czynności doręczenia, skupiając się w szczególności na dwóch aspektach tego rodzaju charakterystyki, tzn. doręczeniu jako czynności procesowej i czynności konwencjonalnej. W tym ostatnim zakresie przede

wszystkim należy podkreślić fakt, że Doktorantka zauważyła kluczowy dorobek prof. S. Czepity, autora koncepcji czynności konwencjonalnej jako pojęcia możliwego do wykorzystania również na gruncie prawa cywilnego procesowego.

W dalszych rozważaniach Doktorantka przedstawiła podstawowe problemy odnoszące się do materialnoprawnych oraz procesowych skutków doręczeń, słusznie wskazując, że istnienie tych pierwszych skutków nie przesądza o materialnym charakterze czynności doręczenia (str. 17). Autorka prawidłowo zestawia i porządkuje skutki prawidłowego doręczenia na gruncie prawa materialnego i procesowego, co stanowi doskonałą podstawę do właściwej oceny znaczenia doręczeń dla efektywności ochrony prawnej udzielanej w procesie cywilnym.

Niewątpliwie najważniejszą częścią rozdziału I jest podrozdział 5, odnoszący się do czynności doręczenia w świetle wybranych zasad procesu cywilnego. Ze względu na zróżnicowanie katalogu podstawowych zasad procesu cywilnego, konstruowanego przez poszczególnych przedstawicieli doktryny prawa procesowego cywilnego, Doktorantka musiała dokonać wyboru tych zasad, które w jej ocenie miały najistotniejszy wpływ na sposób konstruowania i znaczenie doręczeń w procesie cywilnym. Pozytywnie należy ocenić zakwalifikowanie do tej grupy zasady prawa do sądu, o czym była mowa już na wstępie niniejszej recenzji.

Nie sposób nie zgodzić się z tezą przytoczoną przez Autorkę na str. 28, zgodnie z którą doręczenia stanowią część regulacji prawnego reżimu konstytucyjnego prawa do sądu, w tym jego fragmencie, który dotyczy realnej dostępności do drogi sądowej i ukształtowania rzetelnej i jawnej procedury. Jednocześnie jednak należy zauważyć, że Doktorantka błędnie skonstruowała „zasadę szybkości, sprawności i efektywności", ponieważ taka zasada nie istnieje na gruncie procesu cywilnego, w przeciwieństwie na przykład do postępowania administracyjnego. Jak wskazuje się w cytowanych przez Doktorantkę publikacjach poświęconych problematyce szybkości, sprawności i efektywności, wartości te są postulatami występującymi na gruncie prawa cywilnego procesowego. W konsekwencji takie regulacje jak na przykład art. 6 KPC nie wyrażają zasady procesu cywilnego, a jedynie postulat. Należy jednak dostrzec to, że Doktorantka, co nie zdarza się zbyt często w doktrynie, potrafiła rozróżnić szybkość,

sprawność i efektywność jako trzy odmienne przymioty procesu cywilnego i podjęła próbę ich scharakteryzowania.

Problematykę podmiotową Autorka przedstawiła w bardzo przejrzysty i poprawny sposób, dokonując wyraźnego rozróżnienia podmiotów doręczeń, a więc tych podmiotów, którym pismo należy doręczyć i podmiotów doręczających, a więc tych, które powinny w sprawny i skuteczny sposób tych doręczeń dokonywać. Taki podział jest niezwykle przejrzysty, co pozwala na sprawne poprowadzenie dalszych analiz zakresu podmiotowego doręczeń w procesie cywilnym.

Szczególną uwagę Autorka zwróciła na podmioty doręczeń, dokonując ich wnikliwej charakterystyki w rozdziale II. Co szczególnie ważne, Autorce udało się uniknąć uproszczeń i schematyzmu myślenia, co widać zwłaszcza w analizie przedstawionej w podrozdziale 6 i 7. W tych częściach Doktorantka zauważyła często pomijane w rozważaniach doktrynalnych takie podmioty jak interwenienci czy osoby trzecie.

Jednak zasadniczą uwagę Autorka zwróciła na strony procesu jako podmioty doręczeń, dokonując ich klasyfikacji według tych cech, które są istotne z perspektywy kształtowania trybu doręczeń w procesie cywilnym. Tym samym poddała analizie nie tylko status prawny i formę organizacyjnoprawną strony procesowej w aspekcie sposobu doręczeń, ale również poświęciła należytą uwagę okolicznościom faktycznym, mającym istotne znaczenie w tej materii (na przykład miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu - str. 68 i n.).

W tym zakresie należy jedynie poczynić zastrzeżenia co do tytułu jednostki redakcyjnej oznaczonej 5.3., w którym Doktorantka posłużyła się skrótem myślowym, nazywając go „Rzecznicy, inspektorzy, kierownicy”. Wydaje się, że trzeba byłoby doprecyzować, że dotyczy to rzeczników interesu publicznego, inspektorów pracy i kierowników jednostek organizacyjnych o szczególnym zakresie działania. Należy zauważyć ponadto, że ta część wywodów jest w zasadzie jedynie sygnalizacją problemów związanych z tymi kategoriami podmiotów doręczeń, ponieważ Autorka odniosła się w tej części wręcz hasłowo do poszczególnych rozwiązań i pominęła kilku istotnych rzeczników interesu publicznego, w tym Rzecznika Praw Dziecka.

Zasadniczą wartością przedstawionych rozważań jest dostrzeżenie, choć bardzo ogólne, przez Doktorantkę problemu dotyczącego efektywnych doręczeń takim podmiotom, które nie są zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy, ale mają istotną rolę procesową (świadek, biegły oraz tłumacz). Wydaje się, że te rozważania, zwłaszcza w kontekście świadków, powinny ulec rozszerzeniu z uwagi na ich doniosłość dla optymalizacji efektywności postępowania cywilnego na etapie postępowania dowodowego.

Rozdział III Autorka poświęciła analizie statusu prawnego i podstawowych problemów odnoszących się do podmiotów doręczających. W tym względzie z oczywistych powodów dominującą rolę odgrywają rozważania dotyczące operatora pocztowego jako podmiotu odpowiedzialnego za większość doręczeń w procesie cywilnym. W tym przypadku warto byłoby zastanowić się nad problemem bezpieczeństwa tych doręczeń na przykładzie historii zamówień publicznych dotyczących wykonywania tego rodzaju usług na rzecz sądów powszechnych, gdy decydującym kryterium staje się cena. W tym zakresie należy również poczynić zastrzeżenie, że Doktoranta nie sięgnęła w szerszym zakresie do dorobku Profesora J. Gołaczyńskiego w zakresie konstrukcji i założeń Elektronicznego Biura Podawczego.

Niewątpliwym walorem przedstawionej rozprawy są rozważania poświęcone instytucji tzw. doręczenia komorniczego jako rozwiązania nowego i dopiero ocenianego w praktyce. Warto zauważyć, że Doktoranta pokusiła się o przeanalizowanie aspektów historycznych i przesłanek, jakie przyświecały projektodawcom w zakresie tworzenia tej formy doręczeń. Co więcej niewątpliwą wartością dodaną w ocenianej pracy są badania aktowe dokonane przez Doktorantkę w odniesieniu do wskazanej konstrukcji, które dają już pierwsze wnioski co do efektywności doręczeń komorniczych - jako rozwiązania alternatywnego wobec klasycznej formy doręczeń sądowych.

Z kolei w rozdziale IV, poświęconym przedmiotowi doręczeń, Doktorantka dokonała prawidłowej dystynkcji dwóch rodzajów pism występujących w procesie cywilnym, tj. pism sądowych wytworzonych przez sąd oraz pism procesowych rozumianych jako pisma wygenerowane przez strony procesu cywilnego. Wydaje się, że w tym zakresie cenne jest również to, że Autorka zasygnalizowała status pism przesłanych przez osoby trzecie (na przykład pisma świadka usprawiedliwiającego

niestawiennictwo w sądzie). Jednak na potrzeby ewentualnej publikacji, Doktorantka powinna poświęcić więcej uwagi problematyce pism procesowych, a w szczególności ich podziałowi na pisma zwykłe i kwalifikowane, który mimo, że ma kluczowe znaczenie dla możliwych trybów doręczeń został tylko w zasadzie zasygnalizowany (str. 137).

Niewątpliwym walorem rozważań zawartych w rozdziale IV jest natomiast pogłębiona analiza poszczególnych pism procesowych, również w kontekście kształtowania przez ustawodawcę reguł i zakresu podmiotowego ich doręczania. Szczególnie w tym względzie należy zauważyć rozważania dotyczące poszczególnych kategorii orzeczeń (str. 124 i n.). Trzeba jednak poczynić co do tych analiz wskazać na błędną klasyfikację czynności orzeczniczych, ponieważ Doktorantka, zaliczyła do tej kategorii zarządzenia, które orzeczeniami nie są, wbrew tezie przedstawionej przez Autorkę na str. 132. Zarządzenia wydawane przez przewodniczącego mają charakter organizacyjno-techniczny, a więc nie mają charakteru jurysdykcyjnego, a jedynie instrukcyjny.

W V rozdziale, który został poświęcony sposobom dokonywania doręczeń, Autorka dokonała przejrzystego podziału, ponieważ wyróżniła doręczenia tradycyjne, elektroniczne i doręczenia bezpośrednie, a więc posłużyła się nie tylko kryterium formy doręczenia, a jednocześnie w odniesieniu do ostatniego - kryterium podmiotów biorącym udział w danym trybie doręczenia (przede wszystkim z uwagi na pominięcie sądu). Abstrahując istoty wprowadzonego podziału w obrębie ocenianej analizy, przedstawione przez Autorkę rozważania zostały przeprowadzone prawidłowo i z zachowaniem właściwych reguł interpretacyjnych. Należy zwrócić przede wszystkim uwagę na fakt, że Doktorantka nie pominęła tak szczególnych trybów doręczenia, jak doręczenia do rąk kuratora do doręczeń i doręczenia poprzez pozostawienie w aktach sprawy. W odniesieniu do kuratorów Autorka pokusiła się również o omówienie praktyki często negatywnego funkcjonowania konstrukcji kuratora do doręczeń (str. 160). Brakuje w tych wywodach jedynie wskazania rozwiązań, które w ocenie Doktorantki mogłyby wpłynąć na działania kuratorów, będące rzeczywistym odzwierciedleniem realizacji prawa do sądu osób nieznanych z miejsca pobytu. Wskazane przez Autorkę zastosowanie instytucji nieważności postępowania (str. 161)

w razie bierności kuratora wydaje się zbyt iluzorycznym instrumentem wobec negatywnych przykładów fikcyjności zaangażowania kuratorów do doręczeń w obecnym stanie prawnym.

Odrębną część rozważań Autorka poświęciła doręczeniom elektronicznym, przy czym tu również należy zwrócić uwagę na słabe odniesienia do dorobku prof. J. Gołaczyńskiego, którego koncepcja Elektronicznego Biura Podawczego pojawia się zaledwie epizodycznie (str. 174). Niemniej jednak przedstawione rozważania pokazują, że Doktorantka rozumie, że wprowadzenie doręczeń elektronicznych w procesie cywilnym, stanowi rozwiązanie decydujące dla przyszłości prawa cywilnego procesowego. Zamknięcie się regulacji ustawy procesowej na nowości techniczne będzie stopniowo prowadziło do nieefektywności konstrukcji procesowych, a w dalszej perspektywie do ich przeciwskuteczności. Niewątpliwie doręczenia elektroniczne, wobec postępującej informatyzacji życia społecznego, stanowią jedyne realne remedium na praktycznie niewydolny system doręczeń w procesie cywilnym.

Z perspektywy szybkości i sprawności postepowania cywilnego z pewnością podstawowe znaczenie mają doręczenia bezpośrednie, zarówno w formie tradycyjnej, jak i elektronicznej. Autora dostrzega znaczenie tego trybu doręczeń, wskazując nie tylko na zasadnicze elementy ich konstrukcji, ale także analizując ewolucję, jaka miała miejsce w tym zakresie, między innymi ze względu częściową informatyzację doręczeń bezpośrednich.

Rozdział VI rozprawy został w dużym stopniu omówiony w części dotyczącej aspektów formalnych pracy, więc jego analiza w tym miejscu zostanie pominięta.

Praca został zakończona wnioskami końcowymi, które stanowią syntezę refleksji cząstkowych przedstawionych przez Autorkę w poszczególnych częściach pracy. Wnioski te zawierają nie tylko konstatacje odnoszące się do aspektów podmiotowych, przedmiotowych, jak i dynamiki doręczeń w procesie cywilnym, ale również zawierają ważne uwagi *pro futuro*. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Doktorantki wyrażonym na str. 216, że zinformatyzowane doręczenia są przyszłością prawa cywilnego procesowego. W aktualnym stanie prawnym, we wzajemnym komunikowaniu się sądu ze stronami procesu cywilnego, jak i we wzajemnej komunikacji stron, wciąż nie

wykorzystuje się w sposób zadowalający Internetu i usług oferowanych za jego pośrednictwem.

IV.

Praca Pani mgr Karoliny Rzeczkowskiej została przygotowana na dobrym poziomie merytorycznym, ponieważ uwzględnia wszystkie istotne aspekty tytułowego zagadnienia, przedstawiając w wystarczająco pogłębiony sposób problemy teoretyczne i praktyczne w procesie cywilnym. Sposobem prowadzenia swoich wywodów i twórczym podejściem do bazy źródłowej Doktorantka wykazała, że potrafi prowadzić samodzielne badania naukowe.

Język pracy jest poprawny, a wypowiedzi są ukształtowane w przejrzysty i logiczny sposób, co ułatwia czytelnikowi zapoznanie się z trudną materią analizowaną w rozprawie doktorskiej. Praca zawiera nieliczne błędy językowe i redakcyjne, które w razie jej wydania należałoby usunąć w celu podniesienia walorów redakcyjnych przygotowanego opracowania.

Należy podkreślić, że przedstawione wyżej uwagi krytyczne nie wpływają w zasadniczy sposób na generalnie pozytywną ocenę recenzowanej rozprawy doktorskiej, która została przygotowana z dużą starannością i dbałością zarówno o aspekty merytoryczne, jak i formalne.

W konsekwencji należy uznać, że przygotowana przez mgr Karolinę Rzeczkowską rozprawa może stanowić podstawę nadania jej stopnia naukowego doktora nauk prawnych, bowiem spełnia ona warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) (art. 179 ust. 1 Ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1669).